

STANISŁAW KULPACZYŃSKI SDB

PASTORALNA TROSKA POSOBOROWEGO KOŚCIOŁA O BUDZENIE I ROZWÓJ POWOŁAŃ KAPŁAŃSKICH

Jezus Chrystus ustanawiając Kościół zagwarantował mu obecność kapłanów aż do końca wieków i ustanowił wśród ludu Bożego tych, którzy „przez chrzest wprowadzają ludzi w Lud Boży; przez sakrament pokuty jedną grzeszników z Bogiem i Kościołem, przez olej chorych krzepią cierpiących; przede wszystkim zaś przez odprawianie Mszy sakramentalnie składają Ofiarę Chrystusa”¹. Kapłani uobecniają Chrystusa na ziemi i przedłużają Jego działalność nauczycielską, kapłańską i pasterską, przekazując w ten sposób ludziom owoce odkupienia. Z tego wynika, że kapłaństwo jest ściśle związane z Kościołem i myślimy, że Bóg w każdym czasie daje swojemu Kościołowi dostateczną liczbę powołań. A jednak w naszych czasach, zwłaszcza w niektórych krajach, powraca ewangeliczne stwierdzenie, że „źniwo jest wielkie, ale robotników mało” (Mt 9, 37). Chcąc je zrozumieć, trzeba uświadomić sobie, że powołanie kapłańskie zawiera w sobie dwa elementy: boski i ludzki. Pierwszy jest uzależniony od niezawodnego Boga, natomiast drugi zależy od współdziałania z łaską samego powołanego, jak i całego ludu Bożego².

Współpraca ta dotyczy zwłaszcza młodych ludzi, którzy decydują się na wybór kapłańskiej drogi życiowej. Czynnikiem utrudniającymi takie decyzje wydają się być: demoralizacja niektórych kręgów młodego pokolenia, materializm i laicyzacja, specyficzna mentalność młodych ludzi, utylitaryzm, brak atmosfery religijnej w rodzinie, brak ideałów itp.

Choć zauważa się w niektórych regionach świata wzrost powołań kapłańskich i coraz głębsze zrozumienie zagadnień z tym związanych, to jednak troska o budzenie i rozwój powołań kapłańskich okazuje się nadal aktualna.

W niniejszym artykule przedstawiamy najpierw posoborowe rozumienie powołania. Następnie ukażemy różnorodne, nowe formy wysiłków pa-

¹ DK 5.

² P. Latusek. *Odpowiedzialność Ludu Bożego za powołanie kapłańskie*. „Ateneum Kapłańskie” 59:1967 s. 38-48.

storalnych Kościoła dążących do budzenia powołań wśród młodzieży. Zwracamy również uwagę na sposoby towarzyszenia powołaniu i prezentujemy aktualne możliwości duszpasterstwa powołań kapłańskich.

Tak postawiony problem wymaga posłużenia się metodą krytycznej analizy, która wydobędzie zasadnicze treści teologiczno-pastoralne. W okresie posoborowych zmian spróbujemy odszukać te, które odnoszą się do tego odcinka życia Kościoła. Porównując stosowane metody i formy pracy duszpasterskiej dotyczące powołań kapłańskich, będzie można w końcu potwierdzić aktualność niektórych z nich.

POSOBOROWA TEOLOGIA POWOŁANIA

W okresie przedsoborowym częściej mówiono o praktycznych aspektach powołania niż o jego teologii. Dokumenty Soboru Watykańskiego II choć nie definiują dosłownie pojęcia powołania, to jednak przekazują naukę określającą jego zasadniczą treść.

Podstawę powołania stanowi zbawcza wola Boga w stosunku do ludzkości, uwzględniająca jednak wolne zaangażowanie człowieka. Elementem istotnym powołania jest uprzedzająca miłość Boga, który daje człowiekowi najpierw dar istnienia, a następnie łaskę czyniącą z człowieka nowe stworzenie. To Bóg zaprasza do nadprzyrodzonego dialogu i sam zbliża człowieka do urzeczywistnienia go.

Na Soborze można było zauważyć ewolucję teologii powołania, a także wyraźniejszą próbę spojrzenia na ten problem z punktu widzenia psychologii i socjologii³.

W świetle nauki ostatnich papieży. w pojęciu powołania do kapłaństwa można wyliczyć następujące zasadnicze czynniki: 1) dar Bożej łaski uzdalniającej do kapłaństwa; 2) poznanie tej woli Bożej i świadome oraz dobrowolne, połączone ze szlachetną intencją przyjęcie kapłaństwa jako zadania do realizacji; 3) urzędowa akceptacja ze strony Kościoła. Papież Paweł VI uczył, że pierwszym źródłem, z którego wyłania się skłonność duszy do podjęcia posłannictwa kapłańskiego, jest sam Bóg, Jego miłosierdzie i wielkoduszna wola. Znakiem rozpoznania powołania jest między innymi szczerza intencja służenia Bogu, zaś biskup ma obowiązek wypowiedzenia ostatecznego sądu o kandydacie do święceń⁴. W okresie posoborowym urzędowa akceptacja ze strony Kościoła stała się mniej jurydyczna. Zwrócono bowiem większą uwagę na wewnętrzne przeżywanie powołania, na elementy psychologiczne i religijne. Choć losy powołania

³ H. Carrier. *La vocazione dinamismi psico-sociologici*. Torino 1967 s. 180.

⁴ Por. Pius XII. Przemówienie *Magnificate Dominum*. AAS 46:1954 s. 669; I. Ziembicki. *Paweł VI o powołaniu*. „Homo Dei” 38:1969 z. 3 s. 233.

rozstrzygają się wewnątrz powołanego, to jednak wspólnota kościelna, słowami akceptacji biskupa, ma tu swój doniosły głos.

Teologią posoborową wskazuje na głębokie źródło powołania. Tajemnica powołania wypływa nie tylko ze zbawczego działania Boga, ale też z samej natury ludzkiej, zdeterminowanej Bożym wezwaniem. Bóg stale wzywał ludzi do nadprzyrodzonego dialogu. Najpierw czynił to przez pośrednictwo patriarchów, proroków, a wreszcie przez samego Jezusa Chrystusa. Toteż najgłębsze źródło powołania sięga samej tajemnicy Trójcy Świętej. Ta trynitarna tajemnica życia w Chrystusie przybrała ludzki kształt orędzia i ma moc czynić z ludzi dzieci Boże — wspólnotę Kościoła⁵.

Ponieważ na Soborze Watykańskim II wizja Kościoła przybrała kształt mniej hierarchiczny, a bardziej wyrażający lud Boży zjednoczony z Bogiem i między sobą, stąd też pojawiło się inne spojrzenie na rzeczywistość powołania. Sobór nie podkreślił też wyraźnie, jak to bywało w teologii przedsoborowej, podziału na powołanych — duchownych i zwyczajnych wierzących. Przypomniano, że najpierw jest ogólnochrześcijańskie powołanie do łaski i świętości, a potem powołanie do określonych zadań (KK 3). Nie pomniejszono jednak znaczenia hierarchicznego kapłaństwa. Podkreślono, że kapłani ułatwiają przez swoje funkcje skuteczne współdziałanie w realizacji dialogu między Bogiem a człowiekiem, że przekazują życie łaski. To kapłani są stróżami i pośrednikami zbawczego dzieła Chrystusa.

Po Soborze w teologicznych rozważaniach na ten temat zaakcentowano również wymiar eklezjalny powołania. Cała bowiem wspólnota ludu Bożego troszczy się o spadkobierców apostołskiego posłannictwa. Bóg powołuje, ale współdziała cały lud Boży (DFK 2). Ta wspólna troska tkwi w istocie szeroko rozumianego powołania chrześcijańskiego. Analizując problem powołania kapłańskiego, w tym okresie coraz wyraźniej zauważano, że mieści się ono w szerszym rozumieniu pojęcia powołania w ogóle, jakie obejmuje wszystkich chrześcijan. Wszystkich bowiem od chwili chrztu obowiązuje stałe dążenie do doskonalenia życia i do rozwoju miłości.

Człowiek usiłujący odczytać swoje powołanie widzi, że jest zależny od Boga, ale też czuje się pełen godności i jest zaszczycony, że może z Nim współpracować. Najpierw jest to współpraca w wymiarze ludzkim, aby — jak powiedział Sobór Watykański II — świat stał się bardziej ludzki (KDK 42; 53). Następnie istnieje współdziałanie z Bożym planem zbawczym; człowiek włączony przez łaskę w rodzinę Bożą, czuje się współodpowiedzialny za wielką sprawę zbawienia.

Obserwując na tym odcinku ewolucję teologicznego rozumienia powołania kapłańskiego, trzeba powiedzieć, że została wyraźnie wyekspono-

⁵ Por. S. Nagy. *Teologia powołania kapłańskiego*. RTK 25:1978 z. 2 s. 5-19.

nowana odpowiedzialność wszystkich ochrzczonych, całego ludu Bożego, za to, by nie zabrakło „pracowników winnicy Pana”.

Z kolei należy mieć jasno przed oczyma i to, że Bóg powołuje we wspólnocie ludu Bożego. Udziela nam darów w Kościele i przez Kościół. Powołanie może być realizowane tylko we wspólnocie. Powołanie kapłańskie jest darem, który posiada szczególny wymiar wspólnotowy. Dary są dawane na nasz użytek, ale i na służbę innym. Dlatego czujemy się odpowiedzialni za dary, które mają służyć wspólnocie⁶. Mamy tu do czynienia z nowym kierunkiem ewolucji pojęcia powołania, mianowicie, z jego bardziej eklezjalnym, a także socjologicznym rozumieniem⁷.

Biorąc pod uwagę te społeczne uwarunkowania, w okresie posoborowym zwrócono szczególną uwagę na rolę rodziny⁸. W dokumentach soborowych, mówiąc o budzeniu powołań kapłańskich, wyraźnie powiedziano, że „najwięcej przysługi oddają w tym rodziny, które jeśli ożywione są duchem wiary, miłości i pobożności, stają się jakby pierwszymi seminariami” (DFK 2).

Rozpoznawanie woli Bożej, a zwłaszcza świadome i dobrowolne jej przyjęcie oraz wytrwała realizacja przyjętych zadań, domaga się znajomości przynajmniej niektórych mechanizmów psychologicznych dotyczących funkcjonowania intelektu, woli i uczuć człowieka. Na tym odcinku pastoralnych wysiłków Kościoła możemy również mówić o ewolucji polegającej na większym docenianiu pomocniczej roli zdrowej psychologii w budzeniu i pielęgnowaniu powołań kapłańskich. Psychologiczna znajomość współczesnej młodzieży⁹, jej mentalności¹⁰ oraz możliwości kryzysów i odnowy realizacji powołania w okresie młodości były i są przedmiotem rozważań wielu naukowców¹¹.

Zreasumowaniem refleksji na temat ewolucji teologicznego ujęcia powołania kapłańskiego mogą być głębokie myśli Jana Pawła II z wielkoczwartkowego *Listu do wszystkich kapłanów Kościoła*¹². Papież zaznacza,

⁶ S. Smoleński. *Wychowanie moralne w rodzinie jako przygotowanie do odpowiedzialnego podjęcia powołania chrześcijańskiego*. „Katecheta” 15:1971 nr 3 s. 97-102.

⁷ P. Taras. *Společne uwarunkowania i motywy wstąpienia do zakonnego seminarium duchownego*. Poznań 1972 s. 13.

⁸ Carrier, jw. s. 9-49.

⁹ F. Leboutex. *Gli adolescenti di fronte al mondo moderno*. W: *Adolescenza e vocazioni*. Torino 1968 s. 9-25.

¹⁰ Por. R. Huret. *Mentalita delle scuole tecniche e dei collegi di insegnamento generale*. W: *Adolescenza e vocazioni* s. 25.

¹¹ J. Bassot. *Crisi e rinnovamento delle vocazioni durante l'adolescenza*. W: *Adolescenza e vocazioni* s. 41-59.

¹² Jan Paweł II. *List do wszystkich kapłanów Kościoła na Wielki Czwartek*. Rzym 1979 s. 35.

że Sobór Watykański II pogłębił spojrzenie na kapłaństwo, ukazując je jako wyraz wewnętrznych mocy, poprzez które kształtuje się posłannictwo całego ludu Bożego w Kościele. Całe kapłańskie posłannictwo wyrasta z posłannictwa Chrystusa: proroka, kapłana i króla. Świętym kapłaństwem stają się wszyscy ochrzczeni, którzy trwając na modlitwie i chwając wspólnie Boga mają siebie składać na ofiarę żywą, świętą i miłą Bogu (Rz 12, 1) i wszędzie mają głosić świadectwo o Chrystusie. Wybierając hierarchiczne kapłaństwo, trzeba pamiętać, że jest to wybór szczególnej roli kształcenia ludu i kierowania nim w imieniu Chrystusa. Jest to wybór zaszczytny, którego centrum dostojności stanowi Ofiara eucharystyczna składana w imieniu całego ludu. Decyzja na realizację takiego powołania wymaga zrozumienia, że kapłaństwo jest darem Chrystusa dla wspólnoty. Darem, „który pochodzi od samego Chrystusa, z pełni Jego własnego kapłaństwa”¹³. Realizacja takiego powołania jest pełnieniem służby, poprzez którą Chrystus „służy” Ojcu w dziele naszego zbawienia. To zaś wymaga niepodzielności i wytrwałości na służbie Dobrego Pasterza. Racją zaś bytu życia kapłańskiego jest szczególna troska o zbawienie naszych bliźnich. Ta troska jest realizowana na różnych drogach i w każdym czasie jest sztuką rządu duszami dostosowaną do współczesnych wymagań. Szczególną rolę odgrywa tu „zmysł wiary” oraz „dar rozeznania”, by w każdej sytuacji być szafarzem i świadkiem, znakiem i drogowskazem¹⁴.

Na tym tle ukazuje się również znaczenie celibatu jako skarbu i daru dla królestwa niebieskiego. Dochowanie wierności pod tym względem wymaga odpowiedzialności za dotrzymanie słowa danego Chrystusowi i Kościołowi. Realizacja tak pojętego życia wymaga codziennego nawracania się, co w zrozumieniu papieża Jana Pawła II oznacza przede wszystkim — „modlić się i nie ustawać” „Modlitwa to poniekąd pierwszy i ostatni warunek nawrócenia, postępu, świętości”¹⁵.

Formacja zmierzająca do pogłębienia życia duchowego, odkrycia powołania i podjęcia właściwej decyzji wymaga odpowiedniej pomocy duszpasterskiej. Na tym odcinku pastoralnych wysiłków Kościoła zauważamy również pewną ewolucję.

FORMY WYSIŁKÓW PASTORALNYCH BUDZĄCYCH POWOŁANIA KAPŁAŃSKIE

Na kanwie refleksji dotyczących teologicznego rozumienia powołania kapłańskiego można prześledzić różnorodność form zmierzających do budzenia tych powołań. Duszpasterstwo powołań do czasu soborowego *De-*

¹³ Tamże s. 11.

¹⁴ Tamże s. 16-19.

¹⁵ Tamże s. 28.

kretu o formacji kapłańskiej traktowano bardzo fragmentarycznie i często zacieśniano sprawę odpowiedzialności za budzenie powołań głównie do kapłanów¹⁶. W okresie posoborowym przypomniano, że „obowiązek budzenia powołań ciąży na całej społeczności chrześcijańskiej”¹⁷. Dekret szczególnie podkreśla rolę rodziny, wychowawców chrześcijańskich, parafii, stowarzyszeń katolickich, kleryków, kapłanów i biskupów, którzy powinni koordynować diecezjalne dzieło budzące powołania. Poszerzono zasięg duszpasterstwa powołań obejmując nim okres, zwłaszcza od dzieciństwa aż do dojrzałości, widząc u dzieci i młodzieży „załączki powołania”.

Zwrócono również uwagę na problem aktualności małych seminariów. Obejmując krytyczną refleksją ten styl budzenia i przygotowania do wyboru stanu kapłańskiego podkreślono, zwłaszcza za granicą, konieczność pozostawiania pełnej wolności wyboru. W wychowaniu natomiast postulowano potrzebę zachowania właściwego stylu i metod, dążenia do coraz głębszej chrześcijańskiej formacji, współpracy z młodzieżą i otwarcia na współczesny świat¹⁸.

W okresie posoborowym formy budzenia powołań podkreślały niezastąpioną rolę rodziny, jako kolebki powołań. Ujawniało się to w próbach troski o katechumenat małżeński, naturalną i odpowiednią dietę rodziny oraz o dobry kontakt z rodzicami zwłaszcza ministrantów i katechizowanych. Duszpasterstwo stanowe, duchowe, a niekiedy i materialna pomoc okazywana rodzinie, były wzmocnieniem troski Kościoła o nowe powołania kapłańskie.

W dziele budzenia powołań szczególna rola przypada kapłanom. To oni powinni odznaczać się największą gorliwością apostołską w budzeniu powołań, a życiem pracowitym, prowadzonym w radości ducha i braterskości, mają pociągać młodzieńców do kapłaństwa (DFK 2).

W okresie posoborowym można zauważyć zwiększoną gorliwość apostołską o powołania przejawiające się w modlitwach w tej intencji, w różnego rodzaju nabożeństwach lub akcjach. Od czasów Soboru został zainicjowany również szczególny udział alumnów seminarium w pracy duszpasterskiej nad budzeniem powołań. Czas praktyki duszpasterskiej, wakacyjnej, a gdziekolwiek i dłużej stwarzał okazję do wskazywania młodzieży drogi do kapłaństwa. Tutaj najskuteczniej oddziaływało dobre świadectwo życia samych alumnów troszczących się o własne powołanie i radosnych z wybranej drogi życiowej. Alumni podczas praktyki duszpasterskiej, kapłani podczas katechizacji, mieli w okresie posoborowym przynajmniej raz w roku szansę omawiania problemów powołania ka-

¹⁶ DFK 2.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ G. Artaud. *Gli adolescenti nei seminari minori*. W: *Adolescenza e vocazioni* s. 83-98.

pląńskiego. Najczęściej była to katecheza związana z tygodniem powołaniowym lub misyjnym. Duże znaczenie miały wzory kapłanów przedstawianych na katechezie, zwłaszcza bliskich konkretnemu środowisku (np. w Polsce postać beatyfikowanego na naszych oczach o. Maksymiliana Kolbe).

Środowisko parafialne przeszło również pewną ewolucję w pracy na rzecz powołań. Zaczęło się oddziaływanie bardziej wielostronne przy takich okazjach, jak: tygodnie modlitw o powołanie, prymicje, jubileusze kapłańskie, wizyty duszpasterskie itp.¹⁹.

Na szczególne wyróżnienie zasługują grupy ministrantów i lektorów. Okazuje się, że dobrze formowane grupy Liturgicznej Służby Ołtarza są środowiskiem, gdzie wyrastają kandydaci do kapłaństwa. Na tym odcinku zauważa się wyraźną ewolucję, zwłaszcza po okresie ostatniej odnowy liturgicznej, po Soborze Watykańskim II. Ujawniła się ona w większym zainteresowaniu, wzroście liczbowym tych grup i w większej trosce o stałe pogłębianie ich formacji religijnej.

Ójciec Święty Paweł VI ustanowił „Światowy Dzień Modłów o Powołania”, obchodzony zazwyczaj w niedzielę Dobrego Pasterza. To ożywiło zaplecze modlitewne, a także umożliwiło wkład ludzi świeckich w dzieło budzenia powołań. Stworzyło również okazję do pogłębienia wiadomości o kapłaństwie i powołaniu, do niesienia nawet pomocy materialnej dla kandydatów do kapłaństwa we własnym kraju lub na misjach. Wszystko to wykazuje zwiększenie poczucia odpowiedzialności ludu Bożego za Kościół i budzi liczne i dobre powołania kapłańskie.

Ewolucję duszpasterstwa powołaniowego można również widzieć w większym docenianiu i uwzględnianiu zdobyczy nauk socjologicznych. Socjologia dostarcza lepszej znajomości środowiska ludzkiego, w którym budzi się powołanie i pomaga w odpowiednim metodycznie budzeniu powołania²⁰. W tym okresie zwrócono większą uwagę na rolę małych grup, pozytywne i negatywne szanse środków masowego przekazu.

Kolejny objaw ewolucji w duszpasterstwie powołań to wykorzystanie zdobyczy psychologii, zwłaszcza w ustalaniu kryteriów dla kandydatów do kapłaństwa. Wzięto pod uwagę niektóre zdobycze psychologii stosowanej. Zwrócono uwagę na typy osobowości szczególnie przydatne do kapłańskiej pracy²¹. Po okresie wstępnego zafascynowania psychologicznym

¹⁹ T. B o r c z. *Budzenie powołań kapłańskich w parafii*. „Homo Dei” 32:1963 z. 2 s. 172.

²⁰ Z. J o n a c z y k. *Powołanie kapłańskie a środowisko społeczne*. „Poznańskie Studia Teologiczne” 1:1972 s. 223.

²¹ J. - P a s t u s z k a. *Somatyczno-psychologiczne typy kapłanów*. „Homo Dei” 32:1963 z. 2 s. 218.

badaniem kandydatów do kapłaństwa stwierdzano coraz częściej, że badanie to nie jest badaniem powołania, lecz stanowi pomoc, zwłaszcza przy stwierdzaniu stanu zdrowia psychicznego, co w niektórych przypadkach może być poznaniem warunków *sine qua non* podjęcia decyzji o wstąpieniu do seminarium, a zawsze nadaje się do wykorzystania w prowadzeniu dobrej permanentnej formacji²². Wzięto też pod uwagę sugestie płynące z badań psychologicznych, które mówią, że nie nadają się do kapłaństwa ci, których rodzice są wyraźnie niereligijni lub wrogo nastawieni do Kościoła, cierpiący na chorobę alkoholową, cechujący się swobodą obyczajów moralnych itp. W ten sposób psychologia stała się wyraźnie pomocna w duszpasterstwie powołań.

Można wreszcie zaznaczyć, że ostatnio cenione są nieformalne małe grupy. Grupy takie, jak wyżej wspomniane — ministrantów czy lektorów, rozmodlone, zgłębiające treści Pisma św., przeżywające ze zrozumieniem liturgię, zwłaszcza skupiające się wokół Eucharystii, stają się dobrą szkołą powołań. Im bardziej są jednorodne, dobrze formowane, nie zamykające się w sobie, tym bardziej rodzą dobre powołania kapłańskie. Osobowość opiekuna — kapłana lub moderatora świeckiego — jest tu bardzo znacząca. Momentami szczególnie sprzyjającymi podejmowaniu decyzji powołaniowych są rekolekcje, zwłaszcza trwające dłuższy okres czasu, w grupach dobranych i dobrze zorganizowanych. W ich ramach dużą rolę może odgrywać sakrament pojednania. Niestety, wydaje się, że na tym odcinku trzeba stwierdzić pewną involucję. Przed Soborem częściej spowiednik (zwłaszcza tzw. stały) pomagał młodym penitentom w ostatecznej decyzji wyboru kapłańskiej drogi życia. W atmosferze zbędnych, niekiedy akademickich, dyskusji o tym sakramencie, braku dobrych spowiedników, sakrament pojednania coraz rzadziej stawał się miejscem pomagającym w wyborze kapłaństwa²³.

Można by jeszcze mówić o ewolucji innych elementów rzutujących na budzenie powołań, takich jak np.: zmiana ideału kapłana — osoby odizolowanej, urzędowej o pewnych cechach mało dostępnego autorytetu na ideał duszpasterza o szerokich zainteresowaniach i skłonnego do dialogu. Po próbach fascynacji takim czy innym typem duszpasterza szukano znowu tego, co zawsze aktualne, a więc kapłana świętego. Aby zaś doprowadzić do takich rezultatów, potrzebna jest szczególna troska o dostrzeżone „załączki powołania”.

²² E. Ożóg. *Potrzeba psychologicznych badań kandydatów do kapłaństwa i życia zakonnego*. „Homo Dei” 38:1969 z. 2 s. 170; tenże. *Powołanie człowieka*. W: *Człowiek istnienie i działanie*. Kraków 1974 s. 27-59.

²³ Por. S. Kulpaczyński. *Rola spowiednika w kształtowaniu postawy pokutnej młodzieży*. RTK 27:1979 z. 6 s. 24.

TOWARZYSZENIE POWOŁANIU

W okresie przedsoborowym, zwłaszcza zaraz po II wojnie światowej, za sprawę najbardziej palącą uważano budzenie powołań. Wynikało to z ogromnych potrzeb, powstałych na skutek ubytku duchowieństwa w czasie ostatniej wojny. Dopiero w latach soborowych zaczęto akcentować potrzebę towarzyszenia powołaniu i konieczność jego permanentnej formacji. Chodzi tu jednak nie o formację urzędową, seminaryjną, lecz dotyczącą młodzieńców rokujących nadzieję pójścia za głosem powołania kapłańskiego. To towarzyszenie powołaniu też przechodziło swoją ewolucję ze względu na wspomniane już nowe ujęcia teologiczne, wykorzystywanie nowych doświadczeń pastoralnych, a także zdobyczy psychologii, socjologii i pedagogiki.

Mówiąc o towarzyszeniu powołaniu w aspekcie teologicznym należy stwierdzić, że nie wolno uprzedzać ani hamować łaski. Jest to problem delikatny i dlatego towarzyszenie powołaniu jest bardzo trudne. Pod tym względem nie ma ścisłych zasad, lecz zauważa się dużą różnorodność możliwości towarzyszenia powołaniu w omawianym okresie. Przed soborem szczególnie aktualne były środowiska małego seminarium i to o charakterze i stylu wychowania dość zamkniętym.

Potem stawały się one półotwarte, a nawet korzystano ze zdobywania wiedzy w ogólnodostępnej szkole średniej. Nie bez znaczenia był tu posoborowy kryzys, obserwowany w niektórych kapłańskich środowiskach, a przejawiający się w kontestacjach, bezsensowym szukaniu nowości, a nawet odchodzeniu od kapłaństwa. To wywoływało zamieszanie i osłabiało zapal apostolskiego oddziaływania.

Problem towarzyszenia powołaniu domaga się stałej samokontroli, zwłaszcza dotyczy to tych osób, które pragną pomagać. Zrozumieć całą głębię człowieka i jego zamiary jest niezmiernie trudno. Trzeba tu pamiętać, że tajemnicę człowieka można odczytać tylko w Chrystusie. W tym czasie, gdy w niektórych regionach świata środki przekazu propagują inną niż chrześcijańska wizję człowieka, Kościół zrozumiał konieczność jasnego przybliżenia swojej koncepcji człowieka jako stworzenia Bożego.

Zaakcentowano więc w tym okresie stronę teologiczną, zwłaszcza eklesjalny charakter powołania, mówiono o jego potrzebie i sensie. W pierwszym okresie posoborowym więcej dbano o działanie i aktywność, zwłaszcza w liturgii i katechezie, a następnie zaczęto mówić coraz dobitniej o rozwoju wiary, nadziei, miłości, a przede wszystkim o roli modlitwy. Czynił to szczególnie wyraźnie papież Paweł VI²⁴.

Nieustannie towarzyszy tym wysiłkom trudność w znalezieniu złotego

²⁴ Paweł VI. *Czy modlimy się dzisiaj?* Poznań 1974 s. 143.

środką pomiędzy dbaniem o stałą wewnętrzną przemianę a równoczesną chęcią brania udziału w budowaniu świata.

Całe życie zmierzające do realizacji zbawczego planu Bożego cechuje wybór i ocena. Tego właśnie starano się uczyć młodych ludzi. Duszpasterstwo powołań widziało pozytywną szansę towarzyszenia powołaniu w uczeniu dobrego wartościowania, a zarazem ofiarności, która towarzyszy wielkim wyborom. W pierwszych latach posoborowych dawało się zauważyć nawet coś ze „świętej zachłanności” w trosce o młodzieńców rokujących nadzieje wstąpienia do stanu kapłańskiego. W latach ostatnich jest więcej roztropnego spokoju. Polega to między innymi na tym, że młodzieńcowi chętnemu do wstąpienia na kapłańską drogę życia przedstawia się nie tylko godność, radości i zaszczyty tego stanu, lecz również konieczność zdobywania się na bezinteresowną ofiarność i potrzebę stałego, mimo przeszkód, radosnego świadectwa życia poświęconego na wyłączną służbę Bogu.

W okresie tym, w pastoralnej pracy Kościoła, zauważyć można, że tak w katechezie, jak i w różnorodnej pracy z małymi grupami rośnie znaczenie Pisma św.²⁵ Ta święta księga jest coraz częściej w rękach młodych ludzi, a jej treści stają się przedmiotem refleksji indywidualnej i wspólnotowej. Pozwala to na głębsze rozumienie biblijnego aspektu powołania i ułatwia właściwą odpowiedź na Boże wezwanie.

W towarzyszeniu powołaniu zaczęto w coraz większym zakresie wykorzystywać zdobycze nauk psychologicznych. Duszpasterze, katecheci zaobserwowali, że na tle takich cech osobowych, jak pobożność i ofiarność pojawia się prawdziwe pragnienie kapłaństwa, a po pewnym czasie refleksji młody człowiek potrafi podjąć życiową decyzję. Takie zjawiska obserwują psychologowie, którzy wyróżniają kilka etapów rozwoju powołania:

1. zafascynowanie powołaniem — zwykle egocentryczne, lecz z możliwością pojawienia się także cech altrocentrycznych;
2. naśladowanie przyjętych wzorów też może być egocentryczne, jako odczucie pewnej drogi do Boga, z różnym stopniem zaangażowania;
3. akceptacja woli Bożej, która wyraża się w różnych formach, w zależności choćby od tego, czy mamy do czynienia z ekstrawertykiem, czy z intrawertykiem²⁶.

W ujęciu psychologicznym towarzyszenie powołaniu wymaga znajomości osoby i jej środowiska. Towarzyszenie powołaniu jest bowiem w dużej mierze sprawą środowiska. Głównym źródłem i siłą wspierającą powołanie jest łaska. Łaska nie zmienia jednak powszechnych praw psy-

²⁵ R. Brandstaetter. *Krąg biblijny*. Warszawa 1977 s. 168.

²⁶ J. Majkowski. *Rozwijanie duchowości kapłańskiej*. „Ateneum Kapłańskie” 404:1976 s. 332-345.

chologicznych. Ciągłe jednak uświadamiano sobie, że towarzyszenie powołaniu trzeba zacząć od stwierdzenia: „Beze mnie nic uczynić nie możecie” (J 15, 5). Samymi zabiegami psychologicznymi nie zdobywa się powołań, ale respektowanie praw psychologicznych jest potrzebne. Psychologia osobowości, a zwłaszcza religii, mówi o tzw. filozofii jednoczącej lub czynniku integrującym człowieka²⁷. W tym wypadku chodzi o zrozumienie, że poza Chrystusem nie ma życia i szczęścia. Wymagana jest również dojrzałość psychiczna, jako podstawa do stałego rozwoju ofiarnej i radosnej wierności powołaniu.

W okresie posoborowym duszpasterze troszczący się o powołania zrozumieli, że w dzisiejszych środowiskach pozbawionych tak silnego, jak niegdyś, oddziaływania religijnego rodziny, potrzebna jest kandydatom do kapłaństwa jeszcze większa dojrzałość religijna, przejawiająca się między innymi w głębokiej autonomicznej motywacji religijnej, w interioryzacji zasad religijnych, integracji duchowych wartości młodego człowieka, z nastawieniem na stałe poszukiwanie nowych uzasadnień dla podążania raz wybraną drogą.

W krajach zachodniej Europy, zwłaszcza w ośrodkach zbiorowego wychowywania młodzieży, mówi się o różnych sposobach troski i towarzyszenia powołaniom. Najczęściej wymienia się: 1) nauczanie zawierające elementy formacyjne; 2) ofiarność, przejawiającą się u wychowawców głównie w stałej gotowości służenia młodzieży; 3) kierownictwo duchowe umiejętnie korygujące, kontrolujące i inicjujące rozwój młodzieży; 4) indywidualne i wspólnotowe świadectwo dobrego chrześcijańskiego życia; 5) kontakt z rodziną²⁸.

Tego rodzaju wysiłki pastoralne, choć nie wyczerpują wszystkich zagadnień duszpasterstwa powołań, pozwalają na wysunięcie niektórych propozycji, torujących nowe drogi dla ciągłej troski o nowych kapłanów Kościoła.

AKTUALNE DROGI DUSZPASTERSTWA POWOŁAŃ

Początków powołania należy zawsze poszukiwać w miłości oraz wolnej woli Boga, który odkupił świat przez Jezusa Chrystusa. Przez Niego ustanowił Kościół przekazujący owoce odkupienia, a w Kościele kapłaństwo zostało włączone do tego zadania. To Bóg jest głównym twórcą i realizatorem dzieła odkupienia. Dzięki temu powołanie jest darem Bożym. Bóg

²⁷ Por. G. W. Allport. *Personality. A Psychological Interpretation*. New York 1937 s. 213 nn.

²⁸ Zob. A. Fasciaux, *Le vocazioni nelle scuole secondarie libere*. W: *Adolescenza e vocazioni* s. 99-111 (zwłaszcza część ostatnia tego artykułu: In quale modo il sacerdote professore favorisce la cura delle vocazioni).

nie daje jednak gotowych kapłanów, ale wkładając w dusze wybranych ziarno powołania uzależnia jego rozwój od współdziałania powołanego i całego ludu Bożego. To współdziałanie z łaską powołania wyraża się w jego budzeniu i współdziałaniu w rozwoju. Ten obowiązek ciąży na całym ludzie Bożym. W praktyce jednak zauważa się, że największą rolę odgrywa rodzina, która może stać się jakby pierwszym seminarium. Znaczący wpływ mają również parafie, różnego rodzaju grupy i osoby oddziaływujące wychowawczo.

Powołanie można rozumieć jako związek trzech elementów: daru łaski Bożej, dobrowolnej, szczerzej decyzji i urzędowego jej potwierdzenia przez Kościół.

Obserwując w posoborowym okresie rozwój duszpasterstwa powołań tak w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym można zauważyć pewne charakterystyczne tendencje. Rozwija się biblijne i eklezjalne rozumienie powołania kapłańskiego. Wspólnotowa odpowiedzialność za powołanie jest ciągle jeszcze teoretycznie i praktycznie niezadowolająca. Kościół jest społecznością stale się tworzącą i doskonalącą przez słowo i sakramenty, a zwłaszcza przez miłość wzajemną (KK 11). Do tego potrzeba kapłanów. Nadal ważną sprawą będzie jasna nauka o kapłańskim charakterze całego Kościoła, zwłaszcza o włączonym w ramy wspólnego kapłaństwa kapłaństwie hierarchicznym, zgodna z nauką Soboru Watykańskiego II (DFK 2). Należy ukazywać powołanie kapłańskie jako szczególną łaskę Boga, jako dar, o który trzeba się modlić.

Trzeba zaznaczyć, że będzie wzrastało wykorzystanie zdobyczy takich nauk, jak psychologia, socjologia, pedagogika itd. Młodzieńcza decyzja zostania kapłanem jest wolnym, osobowym aktem, wymagającym pewnej dojrzałości psychicznej i odpowiedniego zastanowienia. Każde powołanie jest indywidualnym wezwaniem do dania Chrystusowi wyraźniejszego świadectwa miłości i wymaga rozpoznania znaków, przez które się objawia (DK 11) zdolność kandydata do dobrej intencji i dojrzałej decyzji. Do takiej decyzji młodzieniec przygotowuje się przez formację osobową w rodzinie i w parafii. Stąd ciągle trzeba będzie wzmacniać formację w kierunku wychowania do ofiarności i odpowiedzialności w łączności z Chrystusem. Pastoralne wysiłki wymagają nadal ukierunkowania na rozwój życia religijnego i poczucia odpowiedzialności za powołanie.

W katechizacji należy przygotowywać do takich decyzji przez współpracę z rodziną oraz wykorzystanie wartości środowiska i kultury religijnej. Wychowywać do dojrzałej wiary, zrównoważonej uczuciowości i apostołskiego działania, uważając jednak, by kosztem „aktywizmu” nie zagubić ducha modlitwy. Katecheza będzie nadal odpowiednim miejscem odkrywania znaków Bożych w życiu młodzieży i wychowywania do odpowiedzialności za swoje talenty. Ciągle istnieje potrzeba jeszcze częst-

szego, radosnego i zaangażowanego mówienia podczas katechezy o wielkim darze powołania kapłańskiego²⁹.

Niezastąpioną rolę w budzeniu powołań kapłańskich spełnia rodzina ożywiona duchem wiary, miłości i pobożności, która staje się Kościołem domowym, otwartym na potrzeby całego ludu Bożego. Stąd powinna wzrastać koncentracja duszpasterstwa na rodzinie.

W środowisku parafialnym duże znaczenie w dziedzinie duszpasterstwa powołań będą miały małe grupy — ministranci, liturgiczna służba ołtarza oraz grupy nieformalne, również dorosłych, rozmiłowane w modlitwie i liturgii, w refleksji nad Pismem św. i dążące do stałego pogłębiania swojej chrześcijańskiej formacji. Na te grupy można oddziaływać powołaniowo przez jeszcze lepsze wykorzystanie takich okazji, jak: prymicje i jubileusze kapłańskie, nieformalne katechezy na te tematy, zapraszanie do parafii misjonarzy, alumnów seminarium; przez dobrą organizację Dni Modlitw o Powołania z możliwie szerokim zaangażowaniem całej wspólnoty parafialnej.

Warto, aby powróciło i odnowiło się kierownictwo duchowe związane z sakramentem pojednania. Tutaj jest bowiem miejsce na odczytywanie znaków powołania i pomoc w podejmowaniu decyzji.

W owocnym duszpasterstwie powołaniowym nadal szczególną rolę odgrywać będzie świadectwo życia indywidualne i wspólnotowe kapłanów i postawa prawdziwie chrześcijańska konkretnej wspólnoty ludu Bożego (DFK 2).

Powołanie zainicjowane darem łaski i przeznaczenia do miłości wymaga wielu wysiłków pastoralnych, aby mogło stale owocować. Zagadnienie to poruszone w niniejszym artykule przypomniło prawdy zawsze aktualne, a równocześnie ujawniło nowe spojrzenie Kościoła i ciągle zmieniające się formy troski o pracowników w winnicy Pana.

THE AFTER-COUNCIL CHURCH'S CONCERN ABOUT WAKING AND DEVELOPING PRIESTLY VOCATIONS

S u m m a r y

In modern times, especially in some countries, the evangelical statement keeps recurring "the harvest is so great and the workers are so few" (Matt. 9, 37). The present article takes up this problem from the pastoral point of view.

First, it presents the after-Council understanding of vocation. It stresses that the essential element is the anticipating God's love, and the important factors are: the gift of grace, the recognition of it, and vountarily accepting it as a task

²⁹ T. Michalczyk. *Wpływ katechety na powołania*. „Katecheta” 23:1979 nr 1 s. 33.

to be fulfilled, as well as the official approval of it. After the Council the understanding of vocation is less juristic and more theological.

Next, various forms of the Church's pastoral efforts aimed at waking the vocations among young people are presented. Attention is paid to the irreplaceable role of the family, the value of pastoral work with small groups, the use of scientific achievements, and especially of the achievements of psychology and sociology, and the necessity of the priests' apostolic devotion to waking the vocations.

The ways of accompanying the vocation are discussed, with paying special attention to the theological, psychological and sociological aspects. It is pointed out that the main source of the development of vocations is God's grace, although it does not exclude the constant search for new ways to care for their development.

Finally, the current possibilities of the priestly vocations' ministry are presented, with paying special attention to the factors intensifying the Christian formation. It is also stressed that new forms of concern for the workers in the Lord's vineyard must still be looked for.